



Pisemko uczniów Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wodyniach



*Jestem tylko łowcą słów.
Czujny i zasłuchany
Wyszedłem w świat na łów.*

Słowo i ciało

Julian Tuwim to jeden z najchętniej czytanych polskich poetów XX wieku, który pisał zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Do dziś jego utwory wzruszają i bawią kolejne pokolenia czytelników. To towarzysz dzieciństwa wielu pokoleń. 6 stycznia 2013r. oficjalnie rozpoczął się Rok Tuwima. Tego dnia sto lat temu w „Kurierze Warszawskim” ukazał się debiutancki wiersz poety „Prośba”. 27 grudnia 2013 roku minie 60. rocznica śmierci poety. To właśnie ta ostatnia data była powodem ustanowienia przez Sejm Roku Tuwima. Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu temu wielkiemu Poecie, który ukształtował język, wyobraźnię i społeczną wrażliwość wielu pokoleń Polaków, ucząc ich zarazem poczucia humoru i ukazując optymizm codziennego życia.

W BIEŻĄCYM NUMIE

RZE

Notatka biograficzna

Wywiad z Tuwima

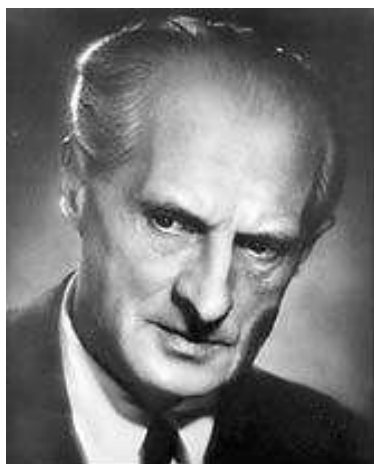
Wyniki ankiety dotyczącej znajomości życia i twórczości Juliana Tuwima

Ciekawostki, anegdoty i aforyzmy związane z postacią poety

Łyk Tuwima

Pogubione słowa

Konkursy



Julian Tuwim urodził się w Łodzi w 1894 roku w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego. Tu też kończy gimnazjum, pisze i drukuje pierwsze wiersze. Związek poety z Łodzią widoczny będzie w jego późniejszej twórczości.

W 1916 roku Tuwim przenosi się do Warszawy, gdzie zaczyna studiować prawo i filozofię, szybko jednak porzuca studia na rzecz twórczości poetyckiej. Wiersz "Wiosna" ogłoszony w 1918 roku staje się wielkim wydarzeniem. Tuwim w tym samym roku publikuje swój

pierwszy tomik ***Czyhanie na Boga***. W tym okresie poeta wiąże się z kabaretem *Pikador* – pisze teksty piosenek i skecze. Wchodzi też w skład grupy poetyckiej Skamander.

Kolejne tomiki Tuwima m.in.: ***Sokrates tańczący*** (1919), ***Siódma jesień*** (1921) cieszą się również wielką popularnością.

Za najaktywniejszy okres twórczości Tuwima uznać należy połowę lat dwudziestych i lata trzydzieste. Ukazują się wtedy, uznawane za najlepsze, zbiory liryków: ***Słowa we krwi*** (1926), ***Rzecz czarnolesska*** (1929), ***Treść gorejąca*** (1936) oraz wybór satyr ***Jarmark rymów*** (1934).

Lata wojny Tuwim spędza na emigracji: we Francji, później w Ameryce. W okresie przymusowego wygnania powstaje cykl pięknych wierszy zebranych w zbiorze ***Kwiaty polskie***.

Po powrocie do kraju w 1946 roku osiedla się w Warszawie. Pisze już niewiele wierszy; oddaje się innym pracom i pasjom kulturalnym, m.in. działalności przekładowej, układaniu księgi wierszy polskich XIX wieku.

Umiera nagle w grudniu 1953 roku w Zakopanem, dokąd wyjechał wraz z rodziną na urlop.

OBECNIE



Najbliżej autora „Lokomotywy” można znaleźć się w Muzeum Literatury na warszawskim Rynku Starego Miasta. Znajduje się tu część księgozbioru poety, są jego ulubione filizanki, pióro, listy, portret wykonany ręką Witkacego. Ciekawym eksponatem jest Insula Juliana – mapa wyspy w kształcie profilu Tuwima, prezent od Danuty i Szymona Kobylińskich. Wszystkie nazwy miejscowości to tytuły wierszy i książek poety.

Ankieta

Co my wiemy o Tuwimie...

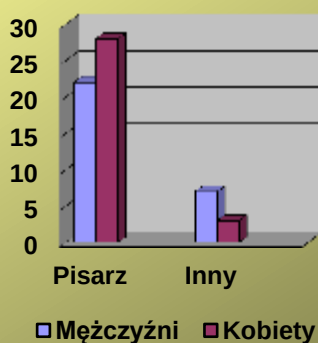
Dnia 26.04.2013r. grupa projektowa p. Urszuli Skiermunt przeprowadziła ankietę dotyczącą znajomości życia i twórczości Juliana Tuwima.

Ankieta, skierowana do uczniów klas I-III gimnazjum, składała się z pięciu pytań otwartych.

Ankieta była anonimowa. Wzięło w niej udział 60 gimnazjalistów: 31 dziewcząt i 29 chłopców.

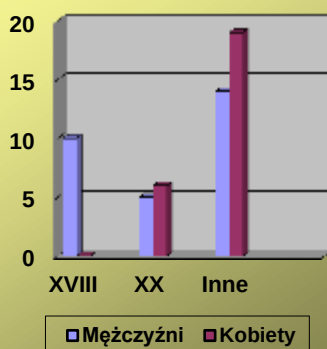
WSZYSTKIM UCZNIOM DZIĘKUJEMY ZA WZIĘCIE UDZIAŁU W ANKIECIE!

1. Kim był Julian Tuwim?



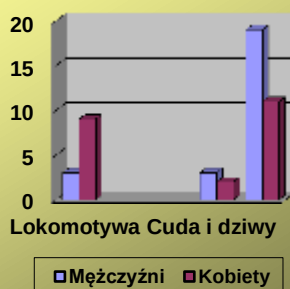
Z wykresu wynika, że 83% ankietowanych wie, że Julian Tuwim był poetą.

2. Określ wiek, w którym żył Julian Tuwim.

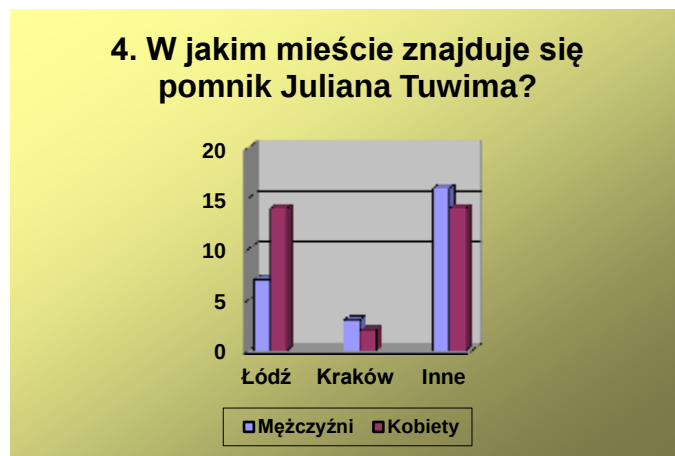


Tylko 18% ankietowanych prawidłowo określiło wiek, w którym żył Julian Tuwim.

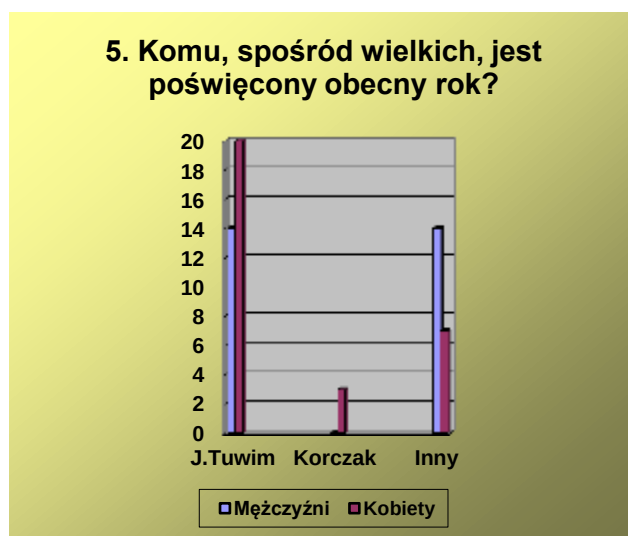
3. Podaj tytuł przynajmniej jednego z utworów Juliana Tuwima.



28% ankietowanych potrafiło podać tytuł jednego utworu napisanego przez Tuwima.



Z wykresu wynika, że 35% ankietowanych wie, że pomnik Tuwima znajduje się w Łodzi.



Spośród wszystkich ankietowanych tylko 35% wie, że rok 2013 jest poświęcony Julianowi Tuwimowi.

Na podstawie przeprowadzonej ankiety można również stwierdzić, że dziewczęta posiadają większą wiedzę niż chłopcy na temat życia i twórczości Juliana Tuwima.

Niestety, uczniowie nie są świadomymi odbiorcami literatury, czego potwierdzeniem jest znikoma znajomość twórczości poety, chociaż jego wiersze czytamy się od najmłodszych lat naszego życia.

Uczniowie w niewielkim stopniu interesują się również bieżącymi wydarzeniami kulturalnymi. Nie przywiązują także wagi nawet do tych, których są bezpośrednimi odbiorcami (na terenie szkoły).

Wywiad z Julianem Tuwimem

Dzisiaj w naszym cyklu spotkań literackich rozmowa z wybitnym poetą Julianem Tuwimem.

Dz.: Witam Pana. Cieszę się, że w natłoku tak wielu spraw zgodził się Pan ze mną spotkać.

T.: Zawsze staram się mieć czas dla prasy, a tym samym moich czytelników.

Dz.: Każdy poeta jest człowiekiem wrażliwym. Proszę powiedzieć, co Pana wzrusza?

T.: Mówiąc o wrażliwości, pokusiłbym się nawet o stwierdzenie, że poeta bywa człowiekiem nadwrażliwym, co jednocześnie nie musi oznaczać, że przewrażliwionym. A jeśli chodzi o wzruszenie, zachwyca mnie przede wszystkim przyroda. Bardzo lubię drzewa. Mają w sobie tyle tajemnicy i siły.

Dz.: Które drzewa?

T.: Oczywiście, liściaste- są soczyste zielone i ten ich szum... . Coś cudownego.

Dz.: Czy jest coś, co wprawia poetę w zdumienie?

T.: Wszystko, inaczej nie byłby poetą.

Dz.: A Pana?

T.: No cóż... myślę, że dobrym przykładem będzie tu liść spadający z drzewa.

Dz.: Czyli nadal pozostajemy w temacie drzew?

T.: Czyżbym był nudny?

Dz.: O nie, wręcz przeciwnie.

T.: To dobrze. Nie chciałbym wyjść na starego nudziarza.

Dz.: Co sprawia Panu przyjemność?

T.: O, wiele rzeczy. Jednak najwięcej radości czerpię ze słowa.

Dz.: Dlaczego ze słowa?

T.: Słowo zapisane, wypowiedziane czy przeczytane ma ogromną moc. Może rozczułać, ranić, budować i niszczyć. Mnie osobiście pozwala żyć.

Dz.: Z Pana wierszy wynika również, że lubi Pan bawić się słowem, a nawet „wyciskać z niego ostatnie soki”.

T.: O tak, to trafne spostrzeżenie. Kocham grę słów.

Dz.: Czy lubi Pan marzyć?

T.: Jestem niepoprawnym marzyciele z nutką realizmu. Najchętniej całe dni spędzałbym w malutkich, sennych miasteczkach lub na głębokiej prowincji.

Dz.: Znowu Pan mnie zaskoczył? Zawsze myślałam, że kocha Pan miasto.

T.: Kocham miasto, ale lubię zaszyć się w miejscach, gdzie to ja obserwuję, a nie jestem obserwowanym.

Dz.: Wielki z Pana romantyk.

T.: Czasami nim bywam.

Dz.: Czy to wina Mickiewicza.

T.: Zdecydowanie tak. To najukochańszy mój poeta, chociaż nie gardzę Dickensem, Puszkinem czy Cervantesem.

Dz.: A Staff?

T.: Jego uwielbiam. To mój nauczyciel, mistrz. On nauczył mnie poezji.

Dz.: Czy mógłby Pan zdradzić, nad czym pan obecnie pracuje?

T.: Teraz piszę sztukę teatralną, ale nie chciałbym w tej chwili mówić o szczegółach.

Dz.: W takim razie z niecierpliwością czekamy na efekty pracy.

Dziękuję Panu za rozmowę. Cieszę się, że mogłam Pana Poznać. Jednocześnie mam nadzieję, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie.

T.: To była dla mnie prawdziwa przyjemność. Na pewno jeszcze będzie wiele okazji do rozmów o poezji.

Łyk Tuwima

Nad Cezarem

Szkoło! Szkoło!
Gdy cię wspominam,
Tęsknota w serce się wgryza,
Oczy mam pełne łez! (...)
... Książko podarta!
Niejedną tobie rzuciłem obelgę,
A dzisiaj każda twa karta
Słodkim wspomnieniem rani!
(...)

CHRYSTUSIE

Jeszcze się kiedyś rozsmucę,
Jeszcze do Ciebie powrócę,
Chrystusie...

Jeszcze tak strasznie zapłacę,
Że przez łzy Ciebie zobaczę,
Chrystusie...

I taką wielką żałobą
Będę się żalił przed Tobą,
Chrystusie,

Że duch mój przed tobą klęknie
I wtedy - serce mi pęknie,
Chrystusie...

Ojczyzną moją jest Bóg,
Duch, Syn i Ojciec wszechświata.
Na każdej z moich dróg
Ku Niemu dusza ulata.

Ojczyzną moją jest łan,
Łan Polski, prostej, serdecznej,
Niech mi pozwoli Pan
W nim znaleźć spoczynek wieczny.

Ojczyzną moją jest dom,
Kochany dom rodzicielski,
Przytułek cichym snom
Młodości sielskiej-anielskiej.

Patrzę, strudzony wśród dróg,
W oczu twych błękit przeczysty,
I jest w nim wszystko: i Bóg,
I Polska, i dom ojczysty.

Przytułek cichym snom
Młodości sielskiej-anielskiej.

Patrzę, strudzony wśród dróg,
W oczu twych błękit przeczysty,
I jest w nim wszystko: i Bóg,
I Polska, i dom ojczysty.

Los

Taki to już los mój będzie,
Takie to już miłowanie:
Przywitanie, pożegnanie,
Pożegnanie, wspomnianie....
Oczy twoje widzę wszędzie,
Oczy twoje mnie całują,
Z dali, z dali mnie miłują,
Z dali, z dali mnie żałują,

Nie przychodzą na wzywanie,
Jeno błyszczą, jak w legendzie,
W dali, w dali, zewsząd, wszędzie,
- Taki to już los mój będzie,
takie to już miłowanie:
Przywitanie.... pożegnanie...

Modlitwa

(fragment poematu *Kwiaty polskie*)

Chmury nad nami rozpal w łunę,
Uderz nam w serca złotym dzwonem,
Otwórz nam Polskę, jak piorunem
Otwierasz niebo zachmurzone.
Daj nam uprzątnąć dom ojczysty
Tak z naszych zgłiszcz i ruin świętych,
Jak z grzechów naszych, win przeklętych.
Nich będzie biedny, ale czysty
Nasz dom z cmentarza podźwignięty.
Ziemi, gdy z martwych się obudzi
I brzask wolności ją ozłoci,
Daj rządy mądrych, dobrych ludzi,
Mocnych w mądrości i dobroci.
Pysznych pokora nich uzbroi,
Pokornym gniewnej dumy przydaj,
Poucz nas, że pod słońcem Twoim
"Nie masz Greczyna ani Żyda".

Piorunem ruń, gdy w imię sławy
Pyszałek chwyci broń do ręki,
Nie dopuść, żeby miecz nieprawy
Miał za rękojeść krzyż Twej męki.
Niech się wypełni dobra wola
Szlachetnych serc, co w klęsce wzrosły,
Przywróć nam chleb z polskiego pola,
Przywróć nam trumny z polskiej sosny.
Lecz nade wszystko - słowom naszym
Zmienionym chytrze przez krętaczy
Jedynność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość - sprawiedliwość.
1940 - 1944

Oto dom mój: cztery ściany wiersza
W mojej pięknej ojczyźnie-pol-
szczyźnie!

Do prostego człowieka

Gdy znów do murów klajstrem
świeżym
Przylepiać zaczną obwieszczenia,
Gdy „do ludności”, „do żołnierzy”
Na alarm czarny druk uderzy
I byle drab, i byle szczeniak
W odwieczne kłamstwo ich uwierzy,
Że trzeba iść i z armat walić,
Mordować, grabić, truć i palić;
Gdy zaczną na tysiączną modłę
Ojczyznę szarpać deklinacją
I ludzi kolorowym godłem,
I ludzi „historyczną racją”
O piędzi, chwale i rubieży,
O ojcach, dziadach i sztandarach,
O bohaterach i ofiarach;
Gdy wyjdzie biskup, pastor, rabin
Pobłogosławić twój karabin,
Bo mu sam Pan Bóg szepnął z
nieba,

Że za ojczyznę — bić się trzeba;
Kiedy rozściervi się, rozchami
Wrzask liter z pierwszych stron
dzienników,
A stado dzikich bab — kwiatami —
Obrzucać zaczną „żołnierzyków”.
O, przyjacielu nieuczony,
Mój bliźni z tej czy innej ziemi!
Wiedz, że na trwoję biją w dzwony
Króle z panami brzuchatemi;
Wiedz, że to bujda, granda zwykła,
Gdy ci wołają: „Broń na ramię”,
Że im gdzieś nafta z ziemi sikła
I obrodziła dolarami;
Że coś im w bankach nie sztytuje,
Że gdzieś zwęszyli kasy pełne
Lub upatrzyły tłuste szuje
Cło jakieś grubsze na bawełnę.
Rznij karabinem w bruk ulicy!
Twoja jest krew, a ich jest nafta!
I od stolicy do stolicy
Zawołaj, broniąc swej krwawicy:
„Bujać — to my, panowie szlachta!”

Litania

Modlę się, Boże, żarliwie,
Modlę się, Boże, serdecznie:
Za krzywdę upokorzonych,
Za drzenie oczekujących,
Za wieczny niepowrót zmarłych,
Za konających bezsilność,
Za smutek niezrozumianych,
Za beznadziejnie proszących,
Za obrażonych, wyśmianych,
Za głupich, złych i maluczkich,
Za tych, co biegną zdyszani
Do najbliższego doktora,
Za tych, co z miasta wracają
Z bijącym sercem do domu,
Za potraconych grubiańsko,
Za wygwizdanych w teatrze,
Za nudnych, brzydkich, niezdarnych,
Za słabych, bitych, gnębionych,
Za tych, co usnąć nie mogą,
Za tych, co śmierci się boją,
Za czekających w aptekach
I za spóźnionych na pociąg,
— ZA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW
ŚWIATA,
Za ich kłopoty, frasunki,
Troski, przykrości, zmartwienia,
Za niepokoje i bóle,
Tęsknoty, niepowodzenia,
Za każde drgnienie najmniejsze,
Co nie jest szczęściem, radością,
Która niech ludziom tym wiecznie
Przyświeca jeno życzliwie —
Modlę się, Boże, serdecznie,
Modlę się, Boże, żarliwie!



Aforyzmy, anegdoty i inne...

„Jaka to oszczędność czasu zakochać się od pierwszego wejrzenia...” stwierdził przekornie, acz celnie wyjątkowy poeta, którego aforyzmy i wiersze umilają nasze życie już od kilku dekad.

- ✓ *Mężczyzna pozostaje zazwyczaj bardzo długo pod wrażeniem, jakie zrobił na kobiecie.*
- ✓ *Jak mądre byłyby kobiety, gdyby miały te rozumy, które dla nich potracili mężczyźni.*
- ✓ *Marzenia kobiety: mieć stopę wążutką i żyć na szerokiej.*
- ✓ *Tragedia, zakochać się w twarzy, a ożenić się z całą dziewczyną.*
- ✓ *Kolejność rzeczy:*
 1. *sentyment*
 2. *temperament*
 3. *moment*
 4. *lament*
 5. *aliment*

I jeszcze kilka całkiem życiowych prawd:

Jak to z wielkimi poetami bywa, często wypowiadamy stworzone przez nich frazy i powiedzonka bez świadomości tego, kto je stworzył. Prawidłowość ta dotyczy również Juliana Tuwima. Oto kilka sformułowań, które na trwałe wpisały się do naszego języka.

- ✓ *Gdy ci coś wpada do oka, pamiętaj, że to odrobina kosmosu.*
- ✓ *Błogosławiony ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu w słowa.*
- ✓ *Tak pisać, by słowom było ciasno, a myślom przestronnie.*
- ✓ *Kiedy przeskoczysz, to i wtedy nie mów hop. Zobacz najpierw w co wskoczyłeś.*
- ✓ *Pesymista: optymista z praktyką życiową.*
- ✓ *Świat należy do entuzjastów, którzy umieją zachować zimną krew.*
- ✓ *Głupstwa można mówić, byle nie uroczystym tonem.*
- ✓ *Żyj tak, aby twoim znajomym zrobiło się nudno, gdy umrzesz.*
- ✓ *Cierpliwość: najnudniejsza forma rozpacz.*
- ✓ *Owocu zakazanego nie gryź wstawionymi zębami.*
- ✓ *Kupić wszystkie charaktery za tyle, ile są naprawdę warte, a sprzedać za tyle, ile się cenią. Co za fortuna.*

Miłość ci wszystko wybaczy- tytuł przeboju Hanki Ordonówny przywołujemy, gdy chcemy zażartować z wielkiej i niemającej granic miłości, której wszystko wybaczano, a której tak naprawdę nie znamy.

Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość – słowa te wypowiadamy wtedy, gdy razi nas fałsz i niesprawiedliwość wypowiedzianych przez kogoś słów.

Anegdoty

Pewnego dnia, pewien satyryk i autor tekstów publicystycznych na jednym z przyjęć dla literatów, wzniosłszy toast, powiedział: „Nie ma literatury polskiej bez Adama Mickiewicza, nie ma Adama Mickiewicza bez Pana Tadeusza, nie ma Pana Tadeusza bez Jankiela, niech żyje Tuwim”. W odpowiedzi na to poeta wzniosł kielich i rzekł: „Nie ma literatury polskiej bez Adama Mickiewicza, nie ma Adama Mickiewicza bez Pana Tadeusza, nie ma Pana Tadeusza bez Jankiela, nie ma Jankiela bez cymbałów, niech żyje Nowaczyński.”

Julian Tuwim podobno mówił paniom z towarzystwa: „Żałuję, że nie poznałem pani dwadzieścia kilo wcześniej”.

Monika Żeromska wspomina, jak podobno z Julianem Tuwimem i Antonim Słonimskim, wyrzucali sobie żartobliwie, że są strasznymi skąpcami. Kiedy we troje szli do kawiarni, ona i Słonimski objadali się wszystkim, co było najdroższe, po czym informowali Tuwima, że nie mają czym zapłacić. Przy kolejnej wizycie, już przy pierwszej kawie Tuwim powiedział kelnerowi, by zażądał od nich zapłaty, bo to złodzieje, którzy jedzą, piją i nie płacą.

Klient nasz pan

Stary bywalec **restauracji** „Pod Niedźwiedziem” zaczął się skarżyć, że od pewnego czasu porcje są coraz mniejsze. Aż któregoś dnia na domiar złego znalazł w kotleciku włos! Zwraca się więc do kelnera:

– To skandal, panie! Włos w kotleciku!

Ale kelner nie dał się zbić z tropu:

– Dlaczego pan się oburza? Skarżył się pan na małe porcje. Więc staram się, jak mogę! Dzisiejszy pański kotlet jest już o włos większy.

Na wiejskiej plebanii

– Dlaczego zwalniasz swoją służącą? – pyta ksiądz księdza.

– Bo widzisz, jak ją przyjąłem, mówiła: „kury księdza proboszcza”, po pewnym czasie: „nasze kury”, a teraz już słyszę tylko: „moje kury”...

Litościwa pani

Żebrak przechodzi obok ogrodu bogatej damy, która właśnie przechadza się alejką wśród kwiatów i traw. Aby wzbudzić jej litość, rzuca się na ziemię i zaczyna gryźć trawę.

– Człowieku, co czynisz? – pyta dama.

– Ach, pani! Trzy dni nic nie jadłem i żywię się tylko trawą.

Wzruszyło się litościwe serce szlachetnej pani...

– Biedaku! Jak mi cię żal! Chodź, pokażę ci miejsce, gdzie jest gęstsza i na metr wysoka!

Gdy już pół wieku przeżyli razem

Po burzliwej kłótni i długiej chwili milczenia dziadek mówi do babci:

– Chciałem ci jeszcze coś powiedzieć... Coś bardzo ważnego, ale zapomniałem... Jeszcze przed chwilą wiedziałem... Teraz nie mogę sobie przypomnieć... Co to było? Zaraz... Ach, tak! – Złamałaś mi życie!!!

Cytujemy Tuwima

Twarz - to, co wyrosło dookoła nosa

Para - woda w natchnieniu

Plan - coś, co potem wygląda absolutnie inaczej

Rodzynka - stroskane winogrono

Gratulacje - najuprzejmniejsza forma zawiści

Odpowiedzialność - to, co inni powinni ponosić.

Pchła - owad, który zszedł na psy

Pesymista - optymista z praktyką życiową.

Życie - okres czasu, którego pierwszą połowę zatruwają nam rodzice, a drugą dzieci.

JULIAN TUWIM – CIEKAWOSTKI

- Od 2005 roku, w czasie studniówek, łódzcy maturzyści zbierają się na ulicy Piotrkowskiej, by zatańczyć poloneza. W trakcie tańca dziewczęta - jak chce tradycja - pocierają nos poety na szczęście.
- Naukę esperanto rozpoczął jeszcze w gimnazjum i posługiwał się nim do końca życia. W 1911 r. na łamach Esperantysty Polskiego ukazały się jego tłumaczenia wierszy Leopolda Staffa. Za debiut publicystyczny Tuwima uważany jest przekład na esperanto " W jesiennym słońcu" Staffa.
- Jego młodszą siostrą była Irena Tuwim (1900-1987), poetka i tłumaczka (przetłumaczyła m.in. "Kubusia Puchatka" Alana Aleksandra Milne'a).
- Po śmierci urządzono mu oficjalny pogrzeb, podkreślając jego związki z władzą ludową, których się nie wypierał.
- Zmarł w Zakopanem w pensjonacie ZAiKS-u. Przyczyną śmierci poety był wylew krwi do mózgu.
- Poeta był dwukrotnym laureatem Nagrody Literackiej miasta Łodzi: 1928 i 1949.
- Swoje utwory podpisywał aż czterdziestoma różnymi pseudonimami.
- Był założycielem Związku Artystów i Kompozytorów Scenicznych (ZAiKS).
- Jest pochowany na Powązkach w Warszawie.
- Pierwszą książkę, którą przeczytał jako kilkulatek to „Romeo i Julia” Szekspira.
- Jako młody człowiek interesował się chemią i uwielbiał przeprowadzać doświadczenia chemiczne i pirotechniczne.
- Innym hobby była hodowla jaszczurek i zaskrońców.
- Od lat szkolnych rozwijał pasję lingwistyczną. Jego miłością były słowniki i egzotyczne języki.
- Z powodu kłopotów w nauce matematyki powtarzał klasę szóstą gimnazjum.
- Cierpiał na zaburzenia nerwicowe i depresję.
- Niektóre z jego pseudonimów to: Oldlen, Tuvim, Schyzio Frenik, Wim, Roch Pekiński.
- Krótko mieszkał w Rio de Janeiro, skąd przeniósł się do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Nowym Jorku.
- Interesował się iluzją, zbierał zioła, eksperymenty chemiczne po bzik lingwistyczny z językiem esperanto na czele

Pogubione słowa z wierszyków Juliana Tuwima



Niektóre słowa z książeczki: **Wiersze dla dzieci** Juliana Tuwima gdzieś się zawieruszyły. Zostały po nich tylko wymieszane ilustracje. Uzupełnij braki we fragmentach wierszy:

Piekarz musi mieć

Więc do szewca iść trzeba

* * *

Tyle to trzeba było mozołu

Dla sporządzenia jednego

* * *

Stoi na stacji lokomotywa,

Ciężka, ogromna i pot z niej sphywa -

Tłusta

* * *

Szkoda, że Bambo czarny, wesoły

Nie chodzi razem z nami do

* * *

Bo ja sama wszystko wiem

I śniadanie sama zjem,

I sama zrobię,

I z wszystkim poradzę sobie!

* * *

Biega, krzyczy pan Hilary:

„Gdzie są moje.....?”

* * *

Cietrzew się zacierzewił słysząc takie
słowa,

Sęp zasępił się strasznie,

osowiata.....

* * *

Fruwały krówki

Nad modrą łąką,

Śpiewało z nieba

Zielone

A na przyczepkę

Kawka za

Bo na tę rzepkę też miała chrapkę!

* * *

Biedna W kącie stoi,

Też by chciała, lecz się boi.

* * *

Oprócz tego jest

Bardzo śmieszna Tralaluszka.

* * *

Na to rzekła gęś, że

Jest złodziejka i pijaczka.

* * *

Śniła mi się wielka rzeka,

wielka rzeka, pełna

Aż po samo dno.

* * *

Zwał się ten

Tomasz Trąbalski.

* * *

Teraz, gdy kto go zapyta,

Czy widział już

Nosa do góry zadziera

I odpowiada: „No,
chyba”



Tuwim – Dlaczego wielki poetą był?

Julian Tuwim był:

- autorem tekstów kabaretowych i rewiowych
- współautorem i redaktorem pism literackich i satyrycznych
- tłumaczem literatury rosyjskiej, m.in. Aleksandra Puszkina (Jeździec miedziany, Połtawa)
- autorem popularnych wierszy dla dzieci, m.in. Lokomotywa, Ptasie radio, Pan Hilary, Słoń Trąbalski, Bambo
- bystrym obserwatorem międzywojennej rzeczywistości
- człowiekiem obdarzonym nieprzeciętnym poczuciem humoru
- twórcą tzw. języka pozarozumowego, którego poznanie miało być zgodne ze skojarzeniami każdego odbiorcy
- mistrzem gry słownej
- poetą piszącym dla każdego i do każdego, ale niełatwym w odbiorze
- kimś, kto bawi, wzrusza i uczy także dzisiaj
- twórcą, po którego teksty sięgali i nadal sięgają aktorzy teatralni i kabaretowi, muzycy popowi, punkowi czy rokowi, a także autorzy muzyki klasycznej
- autorem zarówno pięknych i delikatnych utworów, jak i rubasznych, „soczystych” tekstów
- poetą wszechstronnym i ponadczasowym.

Z tego zestawienia nasuwa się jedno jeszcze stwierdzenie: **Tuwim wielkim poetą jest!**

Chociaż poezja Tuwima uważana jest za jedną z najtrudniejszych ze względu na częste gry słów, zwielokrotnienia znaczeń jednego wyrazu poprzez inne, nie zawsze jasne podkreślenia niektórych słów w zdaniu, powinniśmy po nią sięgać. Ta twórczość rozwija intelektualnie. W codzienności pozwala dostrzec piękno, którego my nie widzimy. Z nią można przejść przez całe życie, poczynając na dzieciństwie i burzliwym czasie dorastania, a kończąc na wieku dojrzałym.

KONKURSY

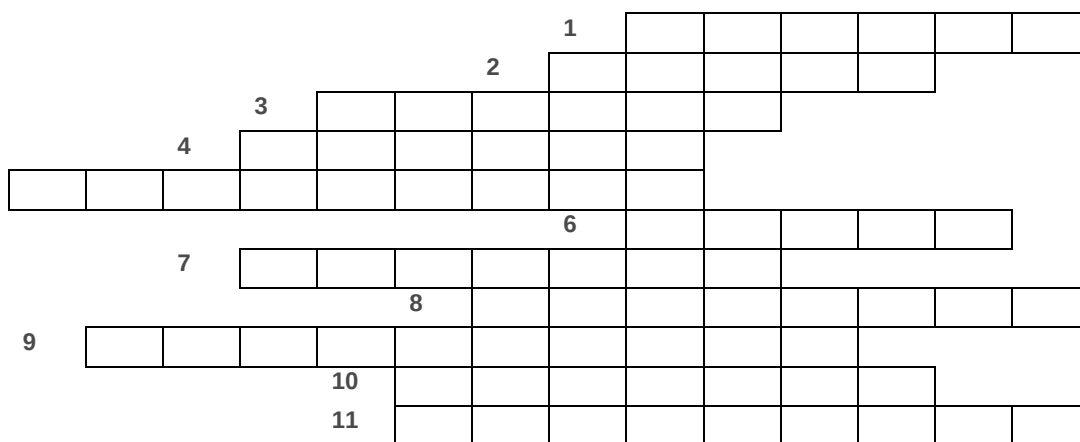
Odszukaj siedem tytułów bajek Juliana Tuwima.

UWAGA! Dla osoby, która pierwsza poprawnie rozwiąże przewidywany słodki upominek ☺

Nagroda do odebrania podczas otwarcia wystawy poświęconej Tuwimowi.

M	L	O	K	O	M	O	T	Y	W	A
T	J	E	A	P	E	B	Ł	T	K	B
I	L	P	U	O	W	M	T	R	A	E
J	F	N	S	I	W	A	Ł	Z	W	C
C	R	W	R	T	D	B	O	E	A	A
M	O	H	W	A	R	Ł	K	P	L	D
O	K	U	L	A	R	Y	I	K	U	Ł
U	D	B	K	E	T	O	K	A	D	O

Krzyżówka-łamigłówka



Hasła:

- 1..... Adama
2. Czerwony jak
3. Chce nam się płakać, gdy ją obieramy
4. Jeden ogórek, a dwa ...
5. Ruda, długa i zieloną natką
6. Jest jadalna, a wygląda jak trawa. Zrywamy ją m.in. z pietruszki
7. „...-głowa pusta”
8. Wygląda jak mała kapusta lub sałata
9. W skrócie rzodkiew.
10. Duży, okrągły i czerwony
11. Są żółte i różnego rozmiaru. Jemy je na obiad z koperkiem.

Rozwiąż rebus.



to



-ci-



-pata

